Rok VII Nr. 161. Sosnowiec, poniedziałek 13 czerwca 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakccji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-93; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Cudowne ocalenie lotnika Stanisława Hausnera

Lotnika uratował mały statek angielski i zabrał na pokład.

WARSZAWA, 12. 6. (wł.) Do Warszawy dotarła dziś rano radosna wieść:

Bohaterski lotnik Stanisław Hausner został uratowany!

Za tą wiadomością, która natychmiast roztelefonowana została po całej Polsce, przybyły inne, bardziej szczegółowe, potwierdzające wiadomość o uratowaniu polskiego lotnika.

Hausnera wyratował mały statek angielski „Circeshell", transportowiec nafty. Lotnika dostrzeżono z pokładu statku, siedzącego w nieuszkodzonym płatowcu i płynącego powoli z szybkością około węzła na godzinę.

500 MIL ANGIELSKICH OD OPORTO.

Husnera uratowano w odległości około 500 mil angielskich od Oporto w Portugalji. Wynikałoby z tego, że płatowiec zepchnięty został przez wiatr z właściwej trasy na Londyn w kierunku na Portugalję.

Wiatr taki panował na Atlantyku z 3 na 4 bm.

Statek angielski wyłowił lotnika wczoraj o godz. 10 wieczorem, czyli, że pilot wraz z samolotem w ciągu 6 dni był igraszką fal i wiatrów.

CUDOWNE OCALENIE.

Ocalenie lotnika jest poprostu cudowne. Powszechnie uważano go już za straconego. Lotnik żywił się przez ten czas skąpemi zapasami zabranemi na drogę i pił wodę z radjatora.

Hausner był całkowicie wyczerpany, tak, że nie mógł mówić o swoich strasznych przeżyciach.

Lotnik nie jest zraniony i powraca do zdrowia.

Z powodu ciemności statek nie mógł zająć się ratowaniem samolotu, który w dalszym ciągu płynie spychany wiatrem w kierunku Portugalji.

Hausner na pokładzie „Circeshell" płynie do Nowego Orleanu, gdzie przybycia okrętu spodziewają się w dniu 27 bm.

Statek nie posiada aparatu radjowego o dużym zasięgu. Wiadomość o uratowaniu lotnika przejęta została przez okręt „Lewiatan", skąd przekazano ją do Nowego Jorku.

ŻONA W KOŚCIELE.

Wiadomość o uratowaniu lotnika otrzymała jego żona w kościele, gdy modliła się o uratowanie męża.

Oświadczyła ona spokojnie:

„Cały czas upewniałam was, że mój mąż jest zbyt doświadczonym lotnikiem, aby mógł zginąć na Atlantyku. Ufam, że modły moje, jakie zanosiłam do Boga zostały wysłuchane. Ja nie traciłam ani na chwilę wiary, że mój mąż żyje".

CO MÓWI KONSTRUKTOR APARATU?

Najbardziej dumnym z ocalenia lotnika jest konstruktor płatowca systemu „Bellanca". Giussepe.

Z jego polecenia płatowiec zaopatrzony został w dwa pontony, przymocowane do zbiornika z benzyną.

Przy opuszczaniu się na wodę zbiorniki zamykały się automatycznie, uniemożliwiając zalanie ich wodą, jakoteż silnika.

ILE DNI?

Wśród fachowców rozgorzał spór ile dni Hausner spędził na falach Atlantyku. Wyczerpaniu psychicznemu lotnika przypisują oświadczenie jego, że opuścił się on na wodę w pierwszym dniu lotu. Fachowcy przypuszczają, że Hausner opadł na morze 3 lub 4 bm.

MINISTER ZALESKI W GENEWIE.

GENEWA, 12.6 (wł.) Dziś przybył do Genewy minister Zaleski.

ŚWIĘTO PW. i WF. W STOLICY

WARSZAWA, 12. 6. (wł.) Dziś na placu marsz. Piłsudskiego odbyła się z racji święta PW. i WF. rewja przysposobienia wojskowego, w której udział wzięło około 3 tysiące młodzieży. Defiladę przyjmował dowódca O. K. I.

NOWY POSEŁ RUMUŃSKI.

WARSZAWA, 12.6. PAT. Wczoraj wieczorem przyjechał do Warszawy nowomianowany poseł i minister pełnomocny Rumunji w Polsce p. Cadere.

MOTYWY VOTUM SEPERATUM SĘDZIEGO LESZCZYŃSKIEGO.

WARSZAWA, 12. 6. (wł.) Sędzia Leszczyński, który do wyroku w sprawie b. więźniów brzeskich złożył votum seperatum, przygotował obszerne motywy, zajmujące 30 stronic pisma maszynowego.

Motywy te ogłoszone będą łącznie z motywami w sprawie brzeskiej w jesieni

Federacja Litwy, Białorusi i Ukrainy

przeciwko Polsce i Sowietom pod komendą Hitlera.

BERLIN, 12. 6. (wł.) Dr. Rozenberg, jeden z najbliższych współpracowników Hitlera, upatrzony przez niego w razie dojścia do władzy na ministra spraw zagranicznych, złożył rewelacyjne enuncjacje, co do stosunku hitlerowców do spraw wschodnich.

Według oświadczenia Rozenberga, hitlerowcy dążyć będą do utworzenia frontu przeciwko Rosji sowieckiej przez stworzenie federacji Litwy — Białorusi i Ukrainy, które to kraje łącznie liczą 50 miljonów ludności.

Federacja ta wymierzona byłaby nietylko przeciwko Sowietom, ale i przeciwko Polsce.

Trąba powietrzna zrywała dachy i wyrywała drzewa.

BRZEŚĆ, n/B. 12. 6. (PAT). Na terenie gminy Niechaczewo w pow. kosowskim przeszła trąba powietrzna, która wyrządziła wielkie szkody materjalne. Huragan zerwał dachy na kilkunastu domach mieszkalnych. Zniszczonych zostało doszczętnie kilkadziesiąt stodół i zabudowań gospodarskich. Zginęło kilkanaście sztuk bydła. W lasach państwowych nadleśnictwa iwanickiego trąba powietrzna wyrwała 120 drzew. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było. Straty bardzo znaczne.

Porozumienie francusko-angielskie

w sprawie taktyki w Lozannie.

PARYŻ, 12. 6. (PAT) Komunikat ministerjum spraw zagranicznych, wydany dziś w południe po zakończeniu rozmów francusko-angielskich, zaznacza, że półoficjalne i w przyjaznej atmosferze prowadzone rozmowy dowiodły wspólności poglądów, pozwalającej przewidywać, że w Lozannie zapadną sprawiedliwe i skuteczne rozstrzygnięcia, a pozatem wzmocni się zaufanie i pokój między narodami zostanie utrzymany. Po zakończeniu rozmów Herriot, odmawiając złożenia oświadczeń o charakterze politycznym, stwierdził, że jest z rozmów tych bardzo zadowolony.

POŻAR FABRYKI MYDŁA.

WARSZAWA, 12. 6. (wł.) Dziś w fabryce mydła przy ul. Targowej 47 wybuchł pożar, który momentalnie objął całą fabrykę. Trzy oddziały straży ogniowej przez kilka godzin tłumiły szalejący ogień. Straty są b. znaczne.

TRZĘSIENIE ZIEMI W SANTJAGO DE CHILI.

LONDYN, 12. 6. (wł.) W Santjago de Chili wydarzyło się dziś trzęsienie ziemi, które trwało kilka minut. Wiele budynków uległo zniszczeniu, wiele osób zostało poranionych. Szczegółów brak z powodu przerwania linij telegraficznych i telefonicznych.

LOTNICZKA LENA BERNSTEIN.



która popełniła w Afryce zagadkowe samobójstwo.

Nowy powszechny podatek na rzecz naszych miast i gmin.

W niedługim czasie ma być wprowadzony w życie nowy podatek.

Podatek ten nosi nazwę „powszechnego obywatelskiego podatku komunalnego".

W jakim celu będzie nałożony na obywateli ten nowy podatek?

Gospodarka finansowa miast znajduje się w bardzo ciężkiem położeniu. Zadaniem nowego podatku będzie zasilenie kas miejskich nowemi wpływami pieniężnemi,- przeznaczonemi w pierwszym rzędzie na cele opieki społecznej.

Kto ma płacić podatek?

Opodatkowaniu podlegają wszystkie osoby, które zamieszkują na terenie danej gminy, ukończyły lat 21 i prowadzą samodzielne gospodarstwo domowe (to znaczy zajmują mieszkanie w charakterze właściciela lub podnajemcy), bądź też podlegają w danym roku opodatkowaniu państwowym podatkiem dochodowym.

Projektowana ustawa dzieli płatników nowego podatku na dwie grupy: osoby, które prowadzą samodzielne gospodarstwo domowe i nie płacą podatku dochodowego i osoby, które płacą podatek dochodowy. W pierwszym wypadku okolicznością do ustalenia wysokości opodatkowania będzie zajmowanie mieszkania a płatnikiem właściciel tego mieszkania. W drugim wypadku wysokość podatku ustalona zostanie dzięki znanej już wysokości podatku dochodowego, a płatnikiem będzie osoba płacąca podatek dochodowy.

Jak wysoki będzie ten podatek?

Dla podatników prowadzących samodzielne gospodarstwo domowe, lecz nie opłacających państwowego podatku dochodowego suma nowego podatku wyniesie 4 złote. Płatnicy podatku dochodowego płacić będą nowy podatek w wysokości zależnej od skali płaconego przez nich podatku dochodowego. Kwota ta przeciętnie wahać się będzie od zł. 6 do zł. 50 rocznie.

Kto zostanie od podatku zwolniony?

Wyłączone zostają osoby, korzystające z prawa eksterytorjalności (przedstawicielstwa dyplomatyczne zagraniczne), weterani powstań narodowych i szeregowi niezawodowi. Pozatem zwolnieni zostaną bezrobotni, pobierający zasiłki z państwowych funduszów bezrobocia, komitetów obywatelskich lub instytucyj opieki społecznej. Zwolniona również zostanie od płacenia tego podatku służba folwarczna i posiadacze wiejskich gospodarstw karłowatych.

Zwolnieniu od nowego podatku podlegać będą również osoby, które posiadają majątki wartości poniżej 2 tysięcy zł., jako drugi warunek zwolnienia ustalono pewne minimum zajmowanych przez płatnika izb mieszkalnych, mianowicie 2 izby w domu własnym lub 1 ibza wynajęta i to w wypadku, jeśli czynsz mieszkalny nie przekracza 400 zł rocznie. W ten sposób od podatku zwolnieni zostają właściciele domków, nie posiadających więcej, jak dwie izby, oraz niezamożni lokatorzy.

Tak przedstawia się nowy podatek. Obecnie są zgłaszane do niego liczne poprawki i dodatki tak, że niewiadomo jeszcze, jak ten nowy podatek będzie ostatecznie wyglądał.

Coraz mniej polaków emigruje

coraz więcej wraca do kraju.

W latach 1928 — 30 emigrowało z Polski rocznie około 200.000 osób, a wracało do kraju około 100.000 osób. Nadwyżka zatem emigracji wynosiła rocznie około 100.000 osób. Tymczasem obecnie emigracja gwałtownie spadła: w roku 1931 emigrowało z Polski już tylko 76 tys. osób, a w czterech pierwszych miesiącach 1932 roku niecałe 5 tysięcy — z czego wnosić można, że w całym roku opuści Polskę 15 tysięcy osób. Powracających do kraju jest tymczasem wciąż dosyć dużo. W roku 1931 wróciło do Polski ok. 88 tys. osób — już zatem była nadwyżka immigracji nad emigracją w wysokości około 12 tys. osób. Wobec tego, że w pierwszych miesiącach bieżącego roku powróciło do kraju 22 tys. osób, nadwyżka immigracji wynosi zatem w ciągu pierwszych czterech miesięcy 17 tysięcy. Jeżeli tak będzie dalej, w całym roku nadwyżka ta wyniesie 51 tys. osób. Wpłynie to poważnie na przyrost ludności w Polsce. W latach, w których nadwyżka emigracji przekraczała 100 tys., przyrost ludności wahał się od 350 tysięcy do 425 tysięcy rocznie. W roku 1931 przyrost ten doszedł już do 491 tysięcy. W bieżącym roku będzie zapewne większy — przekroczy pół miljona. Odbije się to na rynku pracy — wzrośnie ilość bezrobotnych. Zagadnienie dostarczenia pracy ludności stanie się jeszcze bardziej palące niż dziś.

Wojewódzki zjazd rolniczy

B.B.W.R. w Kielcach.

W ub. sobotę obradował w Kielcach wojewódzki zjazd rolniczy BBWR. W obradach wziął udział wojewoda Paciorkowski, zebraniu przewodniczył poseł Długosz

Na porządku dziennym były sprawy organizacyjne rolników, sprawa kredytów rolnych, spłaty długów, sprawy spółdzielcze, organizacji młodzieżowej i inne.

Całodzienne obrady dały pozytywne wyniki. Interesujące były sprawozdania z terenów województwa. Pod koniec odbyły się wybory do wojewódzkiego komitetu wiejskiego BBWR. Prezesem wybrano posła Długosza, wiceprezesem posła Kozłowskiego, sekretarzem inż. dr. Eugenjusz Maliśza, jako członkowie weszli pp.: T. Siemieński, J. Idziak, Władysław Mazur, Stanisław Gawroński, Tadeusz Szczubia

Echa pobytu ks. biskupa Kubiny

w Kromołowie.

W dniu 8 i 9 czerwca w parafji w Kromołowie odbyła się wizyta pasterska ks. biskupa Kubiny.

Na przyjazd dostojnego pasterza Kromołowa, zwykle zaniedbany, przyoblekł się w odświętne szaty. Na powitanie dostojnego pasterza kromołowianie wybudowali trzy bramy triumfalne.

Przy pierwszej bramie witał ks. biskupa p. Turlej, przy drugiej bramie witał dostojnego gościa prezes stowarzyszenia młodzieży katolickiej p. Małecki. Przy trzeciej bramie przemawiał p. Cichoń. Sprawozdanie z działalności parafji zdał ks. proboszcz Kwiatkowski.

W odpowiedzi ks. biskup wygłosił podniosłe przemówienie, w którem podkreślił swe przywiązanie do parafji Kromołów.

Od bram triumfalnych, w otoczeniu księży, straży ogniowej, stow. młodz. katol., dzieci z krucjaty, akcji katolickiej żeńskiej i męskiej i dzieci szkolnych przeszedł biskup do kościoła parafjalnego.

W drugi dzień swego pobytu ks. biskup odprawił uroczyste nabożeństwo, po którem dokonał poświęcenia sztandaru stow. młodz. katol., ofiarowanego temuż stow. przez ks. proboszcza Kwiatkowskiego.

Przy poświęceniu sztandaru ks. biskup wygłosił do stowarzyszonych serdeczne przemówienie, poczem w drzewce sztandaru wbił pierwszy gwóźdź pamiątkowy.

Następnie odbyło się bierzmowanie, do którego przystąpiło przeszło 2000 osób, wieczorem zaś staraniem stow. młodz. kat. odbyła się uroczysta akademja, na której przemówienie wygłosił ks. biskup Kubina.

W trzecim dniu ks. biskup wyjechał do sąsiedniej parafji Skarżyce.

Odjeżdżającego pasterza żegnały wielkie rzesze parafjan, zaś wyrazicielem ich uczuć i radości z pobytu dostojnego pasterza w starożytnym grodzie, był p. Cichoń, który w imieniu parafjan, w serdecznych słowach pożegnał odjeżdżającego ks. biskupa. Zaznaczyć należy, że całość uroczystości związanych z pobytem ks. biskupa Kubiny wypadła imponująco, dzięki usilnej pracy niezmordowanego proboszcza tej parafji ks. Kwiatkowskiego.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 13 Poniedz.	Dziś: Antoniego Jutro: Bazylego Wschód słońca: 3.32 Zachód słońca: 7.55

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 13 czerwca.

11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.40. Urz. kom. PIM. 12.45. Płyty. 13.35. Płyty. 15.00. Kom. gosp. 15.10. Płyty. 15.30. Przegląd komun. 15.40 Płyty. 16.35. Kom. Centr. Biura Hydr. 16.40. Pogadanka w jęz. franc. 17.00. Koncert popol. 18.00. „Dziwolągi arabskie". 18.20. Muzyka lekka. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Pras. Dz. Radj. 19.45. Skrz. poczt. roln. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. „Hrabia Luksemburg" operetka. 22.00. „Wizyta w Raszynie". 22.15. Kom. Gł. Wojsk. St. Met. 22.25. Odczyt. 22.40. Wiad. sportowe. 22.50. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Wtorek, 14 czerwca.

11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krakowa. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.40 Urz. kom. PIM. 12.45 Płyty gramof. 13.35. Płyty gramof. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.10 Płyty gram. 15.30 Chwilka lotnicza. 15.35. Kom. Państw. Urz. Wych. Fizycznego i Państwowego Związku Sport. 15.40 Płyty gramof. 16.35 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16.40 „Piękno w życiu codziennem". 17.00 Koncert popul. 18.00 Odczyt. 18.20 Płyty gramof. 18.30 Rozmaitości, oraz kom. Tow. Zachęty do Hod. Koni w Polsce. 18.50. 18.50 Program na dz. nast. 18.55 Pras. Dz. Radj. 19.05 „Bieżące wiadomości rolnicze". 19.15 Transmisję z Wiednia omówi p. K. Stromenger. 19.35 Transm. z katedry św. Stefana w Wiedniu. 21.00 Felj. literacki pt. „Nasz feljeton literacki". 21.15. Muzyka lekka. 22.15 Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.20 Kom. Gł. Wojsk. St. Met. dla komunik. lotniczej. 22.25 Muzyka taneczna. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Muzyka tan. z kaw. „Gastronomja".

KATOWICE.

Poniedziałek, 13 czerwca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa, program na dz. bież. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polskiej z Warszawy. Intermezzo muzyczne. 12.40 Kom. meteorol. z Warszawy. 12.45 Płyty gramofonowe. 14.00 Komunikat gospodarczy. 15.00 Kom. gospodarczy z Warsz. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30 Przegl. komunikacyjny z Warszawy. 15.40 Płyty gramofonowe. 16.20 Pogadanka z dz. „Ogrodnik śląski". 16.40 Transmisje z Warsz. 18.00 Odczyt. 18.20 Muzyka tan. z Warszawy. 19.15. Rozmaitości. 19.25 Program na dzień nast. 19.30 Komunikaty Strażactwa Śląsk. 19.35. Pras. Dz. Radj. z Warszawy. 19.45. „O szkolnictwie handlowem". 20.00 Transmisje z Warsz. 22.20 Program na dzień nast. 22.25 Intermezzo muzyczne. 22.40 Wiad. sport. z Warszawy. 22.50 Muzyka tan. z Warszawy.

Z KIELC.

POŻAR. We wsi Modliszewice, gm. i pow. koneckiego, wybuchł pożar, który zniszczył 32 domy mieszkalne, 25 stodół i 30 obór. Ponadto spaliły się 2 konie, 4 krowy, 3 prosięta i 35 szt. drobiu.

W czasie akcji ratowniczej odnieśli poparzenia mieszkańcy tej wsi, a to: Gierczyński Józef i brat jego Stefan. Straty spowodowane pożarem wynoszą 110.000 zł. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

Z ZAGŁĘBIA.

Z ruchu młodzieży w Zagłębiu.

W Czeladzi zawiązało się koło przyjaciół młodzieży im. marszałka Piłsudskiego.

Prezesem jest sędzia Herman, wiceprezesem Jan Sadowski, skarbnikiem dr. M. Paszkowski, sekretarzem K. Bieguński i p. J. Pieczyńska, członkiem zarządu E. Jurkiewicz. Koło przyjaciół liczy 33 członków. Nadto akces do koła przyjaciół zgłosiły organizacje: zw. zaw. pracowników miejskich i zw. powstańców śląskich.

Instytucja klubów młodzieży im. marszałka Piłsudskiego na terenie Zagłębia rozwija się planowo i jednoczy ponad dwa tysiące młodzieży dorastającej.

Przy każdem kole powstaje koło przyjaciół, które ma za zadanie materjalne i moralne wspieranie poczynań młodzieży.

Z tygodnia L.O.P.P. w Zagłębiu.

Dzień 10 bm. przeszedł w Olkuszu pod hasłem propagandy w szkołach. Instruktorki i instruktorowie II. kat. wykładali we wszystkich szkołach o obronie przeciwlotniczo-gazowej.

Popołudniu w sali kina „Orzeł" wyświetlano film propagandowy dla dziatwy szkolnej i osób starszych, z przemówieniem prof. Brodera.

Od rana odbywała się uliczna zbiórka i przy stolikach, z przemówieniem na rynku.

W sali domu ludowego TAZ. w Zawierciu, z racji tygodnia LOPP. staraniem koła szkolnego L.O.P.P. przy seminarjum żeńskiem nauczycielskiem w Zawierciu, dzięki staraniom *dyr. Jakliczowej*, odbyła się akademja propagandowa idei LOPP.

W akademji, urządzonej wyłącznie siłami uczenic tegoż seminarjum wzięły udział wszystkie szkoły średnie z terenu Zawiercia, oraz uczniowie i uczenice starszych oddziałów szkół powszechnych.

Na całość akademji złożyło się: referat o znaczeniu i działalności LOPP., deklamacje, śpiew chóralny, śpiew solowy i taniec pilotów. Młode wykonawczynie - seminarzystki nagrodzone zostały burzą oklasków.

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO ŻEŃSKIEGO IM. M. KONOPNICKIEJ W SOSNOWCU wraz z kołami opieki rodzicielskiej seminarjum i szkoły ćwiczeń składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy w dniu 5 b. m. obecnością swą uświetnili uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego.

Przedewszystkiem pp.: starostwu Boxom, p. komisarzowi Kuźniakowi, ks. kanonikowi Raczyńskiemu ks. prałatowi Pędzichowi, inspektorom Błasińskiemu i Frysztakowi, przełożonym, dyrektorom i kierowni kom szkół średnich i powszechnych za osobisty udział i wysłanie delegacyj szkolnych, organizacjom, cechom, rodzicom, byłym wychowankom zakładu, młodzieży i wszyst kim uczestnikom uroczystości. P. dyr. Pawłowskiemu za udzielenie auli gimnazjalnej na odbycie akademji, oraz orkiestrze seminarjum męskiego z Dąbrowy-Górniczej i zespołowi smyczkowemu seminarjum męskiego z Sosnowca.

Z ŻYCIA POLITYCZNEGO. Na teren Zagłębia Dąbrowskiego przybył delegat P. P. S. frakcji rewolucyjnej p. Dymek, który przeprowadza konferencje z dawnymi działaczami P.P.S. C.K.W. w sprawie powołania do życia P.P.S. fr. rewolucyjnej na terenie Zagłębia.

Święto P. W. i W. F. w Sosnowcu

połączone z koncentracją zw. podof. rezerwy.

Wczoraj odbyło się w Sosnowcu święto P. W. i W. F., które miało charakter lekcyj pokazowych.

O godz. 10 rano wyruszyły szkoły ze sztandarami z boiska P. W. i W. F. na nabożeństwo do kościoła, poczem udały się z powrotem na boisko, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Popołudniu również na boisku P.W. i W. F. odbyła się lekcja pokazowa żeńska (sem. naucz. męskie), lekcja pokazowa męska (sem. naucz. męskie), pokazy gry w siatkówkę (żeńska i męska), kwadrant (żeński) i palant (męski) walka narodów (żeńska).

Trójbój: bieg 100 mtr. dla młodzieży męskiej, 60 mtr. dla mł. żeńskiej, skok wzwyż i rzut dyskiem.

W święcie P. W. i W. F. brały udział wszystkie szkoły średnie na terenie Sosnowca wraz z przedstawicielami władz szkolnych..

W związku ze świętem P. W. i W. F. odbyła wczoraj druga koncentracja kół związku podoficerów rezerwy okręgu Zagłębia Dąbrowskiego. Po nabożeństwie przeszedł pochód do płyty „Nieznanego Żołnierza" gdzie odbyła się defilada, którą przyjmował zastępca starosty p. *Izydorczyk* w asyście *kpt. Piotrowskiego, por. Nowakowskiego, por. Ślusarczyka, rotm. Borzuchowskiego* i zastępcy kom. miasta p.Almstaedta

Przy płycie *inż. Szlauer* odczytał rozkaz, poczem wszyscy udali się do kina „Palace" na akademję, którą zagaił inż. Szlauer.

Na akademji przemawiali ponadto: wicestarosta *Izydorczyk, kpt.* Piotrowski, Kantor - Mirski, dr. Czarnecki z ramienia P. O. W., p. Cieplak z legjonu młodych, Brzezinka, prezes związku powstańców śląskich p. Kalabiński i p. Stosik delegat z Zawiercia.

Po akademji odbył się wspólny obiad w miłym i serdecznym nastroju.

Pierwszy transport nieuleczalnie chorych w Częstochowie w pielgrzymce na Jasną Górę.

W sobotę wieczorem dworzec kolejowy w Częstochowie wypełnił się wielkim tłumem ludzi.

Tłumy zgromadzały się także na wszystkich ulicach w oczekiwaniu warszawskiego pociągu, który przybył o godzinie pół do ósmej wieczorem, wioząc pierwszy transport nieuleczalnie chorych, którzy u stóp Jasnej Góry zamierzają błagać o przywrócenie zdrowia.

Parowóz z wagonem chorych odczepiono i skierowano na boczne tory. Liczne delegacje i duchowieństwo otoczyło wóz. Posługa obywatelska przygotowała nosze. Rozwarły się drzwi wagonu, wszyscy zdjęli kapelusze z głów i nastała chwila milczenia. Liczne aparaty fotograficzne skierowały się na pierwszą osobę wynoszoną z wagonu. Była to starsza pani, którą wyniesiono na stołku z poręczami.

Druga z kolei pątniczka siwowłosa dama, na noszach o spokojnem pogodnem obliczu. Na twarzy jej jakiś serdeczny uśmiech zadowolenia. I tak po kolei...

Utworzył się pochód chorych i zdrowych. Znękani ludzie chorobami, nie widząc ratunku u ziemskich lekarzy, paralitycy, szukają ostatniej pociechy na Jasnej Górze.

Zamiast przeprowadzić ją przez „zieloną" granicę

skradł jej rzeczy i uciekł.

Anna Moneta, lat 33, zam. w Będzinie, doniosła, że 2 bm. udała się do Siemianowic do nieznanego jej bliżej osobnika, który ją miał przemycić przez „zieloną" granicę do Niemiec. Przemytnik wraz z nieznanym osobnikiem przy byli pociągiem do Chorzowa, gdzie następnie udali się w kierunku granicy. Rzekomy przemytnik wskazał jej drugiego osobnika, który miał jej garderobę przemycić zagranicę i wskazać dalszą drogę. Po wręczeniu nieznanemu osobnikowi pakunku, tenże zbiegł, pozostawiając Monetę w polu, skutkiem czego powróciła do Chorzowa. Moneta osobnikowi, który ją miał przemycić do Niemiec jak również za wskazanie jej drogi zapłaciła 20 zł

Głosy publiczne.

W sprawie zatrudniania robotników

przy robotach budowlanych w Dąbrowie.

Od jednego z naszych czytelników w Dąbrowie otrzymaliśmy następujący list:

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę o umieszczenie tych kilku uwag, które, sądzę, są zupełnie słuszne.

W Dąbrowie, jak zresztą w całej Polsce, trwa obecnie sezon budowlany. W sezonie tym najłatwiej jest przecież otrzymać jakąkolwiek pracę.

Tymczasem okazuje się co innego. Praca w mieście jest, ale cóż z te go, kiedy zabierają ją przybysze, a nie robotnicy miejscowi.

Jest u nas w Dąbrowie majster murarski p. Szostak, który prowadzi w mieście szereg prac. Ponieważ p. Szostak mieszka z całą rodziną aż w Książu, a więc i murarzy sprowadza do Dąbrowy ze swego rodzinnego miasta. Tymczasem miejscowi rzemieślnicy wykwalifikowani nie mają pracy.

Możeby odpowiednie władze zechciały zająć się naszą bolączką i wytłumaczyć p. Szostakowi, że jeśli prowadzi roboty w Dąbrowie, to powinien zatrudniać miejscowych rzemieślników.

Bezrobotny murarz.

Dąbrowa, dn. 11.6. 32 r.

Egzaminy dojrzałości.

W gimnazjum żeńskiem im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu odbyły się w dniu 10 i 11 b.m. egzaminy dojrzałości pod przewodnictwem p. Bronisława Nowaka, delegata kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego.

Świadectwa dojrzałości otrzymały wszystkie arbiturjentki, dopuszczone do piśmiennych egzaminów dojrzałości, a mianowicie: Zofja Bojarska, Helena Cuglewska, Janina Czechowska, Wiesława Dymowska, Krystyna Gadomska, Aurelja Gapska, Margarita Ingsterówna, Anna Kucyńska, Janina Mamlokówna, Leokadja Pietrzykówna, Janina Szczepańczykówna, Danuta Szymań ska, Malcia Winerówna, Adela Zilberszacówna, Elżbieta Zum - Busch.

W dniach 4, 6, 7 i 8 czerwca w gimnazjum żeńskiem im. E. Zawidzkiej, L. Miodzianowskiej - Dzikowskiej w Dąbrowie odbyły się egzami ny dojrzałości pod przewodnictwem wizytatorki dr. I. Lipskiej.

Świadectwa dojrzałości otrzymały następujące uczenice: *Władysława Baldys, Wanda Bielecka, Zofja Bieńkiewicz, Wanda Elwertowska, Marja Hem. Sabina Jackiewicz, Irma Jankowska, Marja Janowska, Marja Lewicka, Kazimiera Tajak, Krystyna Parys, Jadwiga Przemyska, Irena Ściebora, Jadwiga Trippenbach, Delfina Wartak.*

CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU. W ub. tygodniu na terenie miasta zanotowano następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płonica zachor. 5, odra zachor. 1, ksztusiec zachor. 7, gruźlica płuc zachor. 11, zgon 10. Odkażono 4 mieszkania.

ZAMIAST PRACOWAĆ ZBIŁ MATKĘ POGRZEBACZEM. Charakterystycznym obrazem zdziczenia moralnego stała się napożór drobna sprawa, której epilog rozegrał się w sądzie grodzkim w Zawierciu.

Osada Wysoka była wylownią gorszącego zajścia, jakie wywołał Władysław Tarapacz, lat 21. Pomiędzy nim a rodzicami dochodziło do częstych sesyj, gdyż synalkowi nie chciało się nic robić, żadna praca mu się nie uśmiechała. Rodzicom swym często dokuczał, obrzucał obelgami i groźbami, że ich pozabija, dom spali i t. p.

Nierzadko dochodziło do rękoczynów, skoro ojciec stawał w obronie matki. Podczas ostatniej sprzeczki z matką, wyrodny syn chwycił pogrzebacz i uderzył ją kilkakrotnie w rękę, zadając dotkliwe uszkodzenia ciała. Sąd skazał go na miesiąc więzienia.

ZA DOBRE JAJKA FAŁSZYWE PIENIĄDZE. Do Weroniki Mendory, która przyszła do Zawiercia celem sprzedania jajek podeszła pewna żydówka, która za nabyty towar dała 5 zł., a wziąwszy resztę ulotniła się. Wieśniaczce wygląd jej nie wydał się podejrzanym, przeto zwierzyła się z tem przechodzącej znajomej, która ją w podejrzeniach upewniła.

Na alarm poszkodowanej zjawił się posterunkowy, który pieniądz zatrzymał. Tą, która puściła w obieg fałszywą monetę okazała się Gitla Kuperberg, zam. w Zawierciu przy ul. Fabrycznej.

Sąd po ustaleniu, że moneta była w istocie fałszywą, stosując okoliczności łagodzące, skazał Gitlę Kuperberg na miesiąc aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata.

POZOSTAWIONA CZAPKA ZDRADZIŁA ZŁODZIEJA. Przed 2 tygodniami z pociągu towarowego na szlaku Rabsztyn — Olkusz, skradziono trzy wieprze, które złodzieje zabrali. Na torze w pewnem miejscu znaleziono po tej kradzieży czapkę. Dochodzenie ustaliło, że właściciel tej czapki, mianowicie Walenty Nocoń z Chrząstowic wraz z bratem Stanisławem był sprawcą kradzieży wieprzy.

KRYJÓWKA W SZCZELINIE SKALNEJ. W lasach imbramowickich przypadkowo wykryto kryjówkę kradzionych rzeczy w szczelinie skały, dobrze zakonspirowaną. W kryjówce policja znalazła sprzęty kościelne, t. j. 2 korporaliki i bursę pochodzące z kradzieży prawdopodobnie z kościołów krakowskich.

ZE SPORTU.

Międzyklubowe wyścigi motocyklowe.

W dniu 26 b.m. klub motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu organizuje pierwsze szosowe wyścigi międzyklubowe na trasie Zagórze — Małe Zagórze — Pekin — Zagórze.

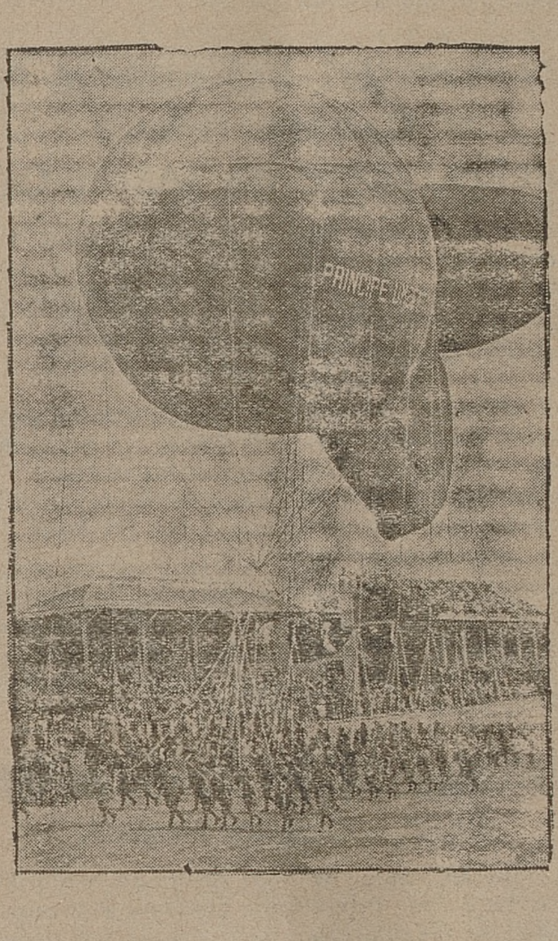
Obwód tego koła wynosi 6 kilometrów. Wyścigi będą bardzo interesujące, gdyż można je będzie obserwować całkowicie prawie z każdego miejsca, a udział w nich przyobiecały asy motocyklowe z Łodzi, Śląska i Warszawy.

Celem należytego zorganizowania wyścigów został powołany komitet do którego oprócz zarządu K.M.Z.D. weszli pp.: A. Baran, L. Dziordziński, J. Fliski i B. Mazurkiewicz.

Zarząd K.M.Z.D. za naszem pośrednictwem prosi komitet wyścigowy o przybycie na obrady w dniu 14 b.m. to jest we wtorek o godzinie 7.30 wieczorem do lokalu klubowego przy ulicy Małachowskiego 9 w Sosnowcu.

WYNIKI ZAWODÓW REJONOWYCH W KOZIEGŁÓWKACH. Ostatnie zawody rejonowe straży ogniowych w Koziegłówkach dały następujące wyniki: I Koziegłówki pkt. 68 Łgota pkt. 34, III IWojsławice pkt. 27, IV Mysłów pkt. 14.

DEFILADA BALONÓW W RZYMIE.



W Rzymie odbyła się w obecności króla wielka defilada balonów. Zdjęcie powyższe przedstawia jeden z epizodów tej wspaniałej uroczystości.

„Czy jest taki kretyn?"

W jednym z dzienników pojawiło się następujące ogłoszenie:

„Specjalny proszek. Uwaga! Uwaga! Uwaga! Ważne dla hodowców świnek morskich. Nasz specjalny proszek G. B. C. D. Przysyłamy za przysłaniem pod naszym adresem przekazem pocztowym czterech złotych. Bierze się trzy łyżki proszku, miesza z szklanką wody i po trzech godzinach mamy żywą świnkę morską".

Tym to skuszony ogłoszeniem pan Konstanty B. przesłał cztery złote pod wskazanym adresem z prośbą o przesłanie proszku.

Oto jaką otrzymał odpowiedź:

„Szanowny Panie,

„Odsyłamy przysłane nam cztery złote i uprzejmie dziękujemy za zwrócenie się do nas. Chodziło tu bowiem o zakład, a mianowicie czy znajdzie się taki kretyn, który na nasze absurdalne ogłoszenie da się złapać. Aby pana pocieszyć nadmieniamy, że pan jest trzecim z rzędu, który przysłał nam cztery złote. Słowem nie jest pan odosobniony".

Zdaje się, że mimo wszystko pan Konstanty B. nie bardzo się pocieszył, powiedział bowiem do znajomego w cukierni.

— A takim tanim kosztem można było mieć kolekcję świnek morskich.

Zgubione dokumenty
po 5 groszy za 1 wyraz.

KACZMAREK Jan zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, oraz wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gminę Masłowice powiat Radomsko.

SULARZ FRANCISZEK zgubił książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książkę kasy chorych, wydaną w Kielcach na nazwisko Wójcik Kazimierz.

Kupno i sprzedaż.

SPRZEDAM pawie dwuchletnie tanio. Łazy Zdanowski.

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM weksel na 100 zl. pł. 17.VI. 32 r. wystawca Franc Urbański Nowy Bytom na zlecenie J. D. Goldsztajna.

SKRADZIONO w podróży książkę wojskową Stefana Hessa, wydaną przez P. K. U. Częstochowa, książeczkę, ubezpieczeniową pracowników umysłowych Król. - Huty, oraz drobne pokwitowania z portfelem dokumenty te unieważnia się.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

194.

Nie wiedziałam, że jesteś ojcem i choćby mi to było wiadomem, nie zadałabym ci ciosu przez porwanie dziecka, jako obcego, znienawidzonego przez cię... Pan nienawidzisz nawet własnych dzieci i mordujesz je... Zresztą, gdybym i wiedziała, że cios ten ugodzi cię boleśnie, nie wymierzyłabym go przez litość nad biedną matką. Przychodzisz pan do mnie po swoją córkę... nie mam jej... Szukaj pan gdzieindziej. Żądaj pan pomocy policji, a cały świat się dowie, że hr. de Lucenay uznaje cudze dzieci.

Zdaje mi się, że mi pan wierzysz... Wszystko, co nie ma związku z małżeństwem z Gabrjelą Stellini, jest dla mnie obojętnem i powtarzam panu, że jeżeli poza myślą tego małżeństwa zajmuję się panem, to tylko by zabezpieczyć się od niego, gdyż czytam w twych oczach, że gdybyś mógł mię zadusić, jak to usiłowałeś uczynić przy ulicy Ernestyny, uczyniłbyś to z prawdziwą rozkoszą i tym razem nie chybiłbyś pewno! Radzę panu myśleć o tem jak najmniej, gdyż jestem bardzo ostrożną. Po tem wszystkiem nie mamy nic więcej do powiedzenia sobie i nie potrzebuję dodawać, że widok pana jest dla mnie wstrętnym.

Dotknęła ręką dzwonka, na głos którego wszedł służący.

— Odprowadź pana hr. de Lucenay — rzekła opuszczając salon, nie raczywszy nawet kiwnąć głową żegnającemu ją hrabiemu.

Juljusz wyszedł z zaciśniętemi zębami i ponurym ogniem, połyskującym w oczach.

— Próżne twe ostrożności — myślał — nie ujdziesz rąk moich!... Masz sprawę z silniejszym!

Siadł do powozu i odjechał na ulicę Cyrkową.

XXV.

— Więc wzamian za miljony dał swe nazwisko dziecku — myślała Magdalena pozostawszy samą. Jest to rzecz haniebna, lecz nie dziwi mię ona. Wiem, że jest on zdolny do wszystkiego, nawet do zamordowania mnie... a na ten raz nie chybiłby! Kto wie, czy nie wolałby nawet raczej mnie się pozbyć, aniżeli zaślubić Gabrjelę Pitou, tembardziej, że rozwód pozbawi go znacznej części majątku, którym rozporządza dzisiaj. Że też ta myśl nie przyszła mi dotychczas... A jeżeli jemu przyszła do głowy, to nie osobiście będzie się starał mnie zgładzić, ale poszuka wspólnika. Jakimby sposobem mieć wiadomości co się tam dzieje u niego w domu? Czy też ma między swą służbą ludzi, którzy za dobrą zapłatę gotowi byliby na wszystko?... Trzeba będzie się dowiedzieć. Wszystko można zrobić za pieniądze, a Celestyn nie pożałuje mi ich na opłacenie szpiega w otoczeniu tego nikczemnika.

Wszedł służący i zaanonsował wizytę panny Walentyny.

Gdy hr. de Lucenay powrócił do siebie, Henryka podbiegła ku niemu.

— Cóż, odkryłeś co?

— Nie — odrzekł.

— A telegrafowałeś do Annsi?

— Telegrafowałem.

Po śniadaniu siedli oboje do powozu i odjechali do Chennevierś.

Juljusz Claude, jakkolwiek późno poszedł na spoczynek, wstał jednak wcześnie i udał się naprzód na ulicę du Pre, uścisnąć swe dziecię, następnie pojechał do szpitala Lariboisiere, w którym znajdowała się na kuracji sparaliżowana odźwierna z ulicy Marcadet.

Odźwierna długi czas wzbraniała się przyznać, iż wie, że Magdalena żyje, dopiero gdy Juljusz opowiedział jej zdarzenie swoje w lasku i pokazał jej testament, mocą którego markiz de Valandelle czynił Magdalenę spadkobierczynią całego swego majątku, powiedziała mu adres.

— Ale proszę pana nic mówić, że dowiedział się pan odemnie.

— Nie powiem; przysięgam pani.

— Niech pan do mnie później zajdzie i przyniesie mi o niej wiadomość.

— Przyjdę napewno.

Pożegnał chorą, wziął fiakra i odjechał na ulicę Faisanderie

Serce mu biło, gdy stanął przed pałacykiem, którego już sama powierzchowność zapowiadała wielki majątek i przepych. Jakaż to zmiana od owego dnia, w którym pod ciemnem sklepieniem więzienia oczekiwał na wychodzącą zeń Magdalenę uniewinnioną, lecz bez przytułku i chleba! O ileż Magdalenę ówczesną stawił wyżej nad dzisiejszą, nędzarkę lecz uczciwą, nad elegancką kobietę, sprzedającą swą piękność! Co ona powie zobaczywszy go? Czy zechce go przyjąć?

Zadzwonił.

— Czy tutaj mieszka panna Magdalena Gallier?

— Pani Magdalena Gallier — poprawił odźwierny. — Czego pan sobie życzy?

— Chciałem się widzieć z panią Gallier.

— Pani nie przyjmuje.

— Gdyby pani Gallier wiedziała moje nazwisko, przyjęłaby mnie.

c. d. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec ul. Teatralna 1. tel. 4-04. Redaktor odp. - Józef Oskólski.